

Sygn. akt I ACa 1631/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 22 sierpnia 2014 r. sygn. akt I C 671/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 256 335,67 zł obniża do kwoty 235 872,10 zł (dwieście trzydzieści pięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt dwa złote i dziesięć groszy);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1631/14

UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z którym strona pozwana - Towarzystwo (...) S.A. w W. powinien zapłacić powódce i kwotę 286.120,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od wyżej wymienionej kwoty od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania wskazała, że domaga się zapłaty

odszkodowania odpowiadającego wartości straty jaka poniosła w wyniku pożaru budynku objętego ubezpieczeniem majątkowym.

Nakazem zapłaty z dnia 3 lipca 2013 roku, wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w Tarnowie nakazał aby strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. zapłaciła na rzecz powódki K. K. kwotę 286 120,31 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 10.793,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wśród wielu zarzutów podniosła niewykazanie wysokości należnego odszkodowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 256.335,67 zł (z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty; a nadto kwotę 4.760 zł tytułem kosztów postępowania.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na fakty dotyczące kontraktowej więzi stron mocą której strona pozwana ponosi co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą za stratę w postaci zniszczenia budynku, która odpowiada kosztowi odtworzenia budynku do stanu sprzed pożaru.

Wskazał, że suma ubezpieczenia wynosiła 631 000 zł. W treści polisy umieszczono zapis: „ubezpieczenie w wartości odtworzeniowej”. Umowa ubezpieczenia domu została zawarta w oparciu o ogólne warunki ubezpieczenia budynków lokali prywatnych „Pod własnym dachem” i potwierdzona polisą nr (...). W ogólnych warunkach ubezpieczenia „Pod własnym dachem” w § 18 ust. 5 OWU przyjęto, że jeżeli w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego ubezpieczony budynek lub jego część składowa zostaną uszkodzone lub zniszczone wówczas ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wartości budynku lub jego części składowych z dnia wystąpienia szkody wg wartości odtworzeniowej (nowej) jeżeli stopień zużycia budynku lub jego części nie przekraczał 40% ich wartości nowej. Zgodnie z § 13 ust. 3 wartość odtworzeniowa (nowa) budynku jest to kwota jaką trzeba byłoby wydać, aby w miejscu ubezpieczenia wybudować/odtworzyć budynek tego samego rodzaju, konstrukcji, powierzchni i standardu wraz z włączeniem kosztów opracowania dokumentacji projektowej, obsługi geodezyjnej, nadzoru jak również innych kosztów związanych z realizacją budowy lub zakupu budynku z zachowaniem tych samych zasad.

W dniu 28 lutego 2012 roku doszło do pożaru. Budynek, który uległ spaleniowi został wybudowany w 1998 roku. Był obiektem parterowym, niepodpiwniczonym z poddaszem użytkowym, zrealizowanym w konstrukcji drewnianej. Ściany nośne były drewniane pełne z bali. W obrysie budynku wbudowany był garaż w analogicznej konstrukcji drewnianej. Stolarka okienna na parterze i drzwiowa – w tym bramy garażu były drewniane, w wykonaniu indywidualnym. Na poziomie poddasza znajdowały się okna z PVC. Ściany zewnętrzne drewniane pełne wykonane zostały jako wzajemnie gwoździowane i czopowane w narożach.

Pozwane Towarzystwo (...) pismem z dnia 13 kwietnia 2012 roku poinformowało poszkodowanych, że do nich należy decyzja w jakiej technologii odbudują budynek, a A. zgodnie z zawartą umową jest zobowiązany do wypłacenia odszkodowania za przywrócenie budynku do stanu sprzed szkody. W piśmie wskazano ponadto, że poszkodowani będą mogli dokonać wyboru technologii po wizycie rzeczoznawcy budowlanego, a koszty odtworzenia budynku zostaną wliczone szczegółowo do faktycznego zakresu, aktualnych cen materiałów użytych do budowy budynku. W piśmie skierowanym do poszkodowanych z dnia 12 lutego 2013 roku strona pozwana wskazała, że koszt odbudowy budynku w innej technologii nie może być większy od kosztu odbudowy w tej samej technologii.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, strona pozwana łącznie przyznała i wypłaciła powódce odszkodowanie z tytułu zniszczenia budynku mieszkalnego w kwocie 337 263,73 zł, odmawiając wypłaty świadczenia w wyższym zakresie. Budynek mieszkalny został odbudowany po pożarze w technologii murowanej tzw. tradycyjnej.

Powódka wskazała ubezpieczycielowi, że w związku z odbudową domu poniosła koszty w wysokości 623 384,04 zł i wniosła o wypłatę takiej kwoty tytułem odszkodowania.

Koszt odbudowy budynku w technologii murowanej jest niższy od kosztu odbudowy w technologii drewnianej. Koszt odbudowy budynku w przeciętnym standardzie wykończenia w przypadku budynku murowanego wynosi 503 421,33 zł brutto, a w przypadku budynku drewnianego stanowi kwotę 533 535,80 zł brutto. Zatem odbudowa budynku w zmienionej technologii spowodowała niższy koszt budowy o ok. 30 114,467 zł brutto.

W podanych powyżej kosztach odbudowy domu w technologii murowanej (503 421,33 zł) nie uwzględniono tych elementów (+ 21 565,31 zł brutto), które podnosiły standard budynku nowego.

Koszt rozbiórki budynku ustalił Sąd Okręgowy na kwotę 21 600 zł brutto.

Ze spalonego domu odzyskano i wykorzystano powtórnie 3 sztuki grzejników płytowych, które posiadały ślady uszkodzeń po akcji gaśniczej. Koszt grzejników po uwzględnieniu kosztów ich oczyszczenia (3x77zł) przedstawia kwotę 1 340 zł. W nowym domu istniała możliwość ponownego wykorzystania następujących elementów armatury łaziennej i kuchennej: wanny narożnej z hydromasażem – 1 400 zł, porcelanowej miski ustępowej wraz z oprzyrządowaniem – 400 zł, porcelanowej miski bidetowej – 300 zł, 2 sztuk umywalk porcelanowych z bateriami – 500 zł, zlewozmywaka w kuchni z baterią – 200 zł. Demontaż tych elementów jest prosty i nie zaistniały w ww. przedmiotach uszkodzenia czy zniszczenia w następstwie pożaru. Ogółem wartość obniżki kosztów odbudowy domu ze względu na możliwość ponownego użycia ww. elementów wynosi 1 400 zł. W odtworzeniu budynku wykorzystano części kominów ze zniszczonego domu. W ubezpieczonym budynku znajdowały się dwa kominy, które po pożarze zostały zabezpieczone, aby nie zawałyły się. Dokonano ich stabilizacji stalowymi linami. Oba kominy zostały poddane częściowej rozbiórce na wysokości ostatnich 1,5 m, ponieważ wskutek wysokich temperatur podczas pożaru uległy uszkodzeniu w tym miejscu. Wskutek wysokiej temperatury od pożaru i nagłego schłodzenia wodą dochodziło do znacznych naprężeń w konstrukcji komina wywołanych różnicą temperatur. Kominy należało w części odbudować ponieważ były nieszczelne. W pozostałej nieuszkodzonej części kominy zostały wykorzystane, co zmniejszyło odtworzenie budynku o kwotę 5 860 zł. Powódka w odbudowanym domu zamontowała nowe meble kuchenne, których koszt wraz z montażem wyniósł 14 000 zł. W zniszczonym domu kuchnia była wykonana na wymiar, przy użyciu frontów hiszpańskich. Meble nie nadawały się do odzyskania ponieważ dolne partie szafek były spalnione od wody, meble były uszkodzone. Zniszczone były blaty. Poprzednie blaty montowane były w sposób, który uniemożliwiał ich demontaż bez uszkodzeń. Nie można było zdemontować tej kuchni bez połamania przyklejonych blatów. Cokoły górnych szafek były przyklejane i nie można ich było zdemontować bez zniszczeń. Do nowej kuchni nie dołożono żadnych nowych elementów ponad to co znajdowało się w niej wcześniej. Technologia wykonania nowej kuchni w stosunku do starej kuchni była ta sama. Nie użyto materiałów lepszej jakości bądź z wyższej półki. Stare meble do nowej kuchni nie pasowały również ze względu na wymiar budynku. W budynku drewnianym ściany były cieńsze niż w budynku odbudowanym i wymiar kuchni zmniejszył się o kilkanaście centymetrów. Fronty szafek wykonywała firma hiszpańska, która już nie istnieje na rynku i powódka nie mogła dokupić takich samych elementów mebli kuchennych.

Przed pożarem w budynku znajdowały się wbudowane szafy wnekowe o łącznej powierzchni zabudowy 14,82 m², były to 2 szafy na poziomie parteru, 1 szafa nad garażem, 1 szafa w łazience na poddaszu oraz 2 szafy w pokojach na poddaszu. Koszt wykonania ww. szaf wynosi 11 512 zł.

Przy obliczaniu koszty budowy budynku oparto się na budynku Renata III/B znajdującym się pod pozycja 1159 w Biuletynie cen obiektów budowlanych, zeszyt 13 (1413), wyd. Sekocenbud. Budynek ten ma bardzo podobną architekturę do zniżonego domu powódki, zbliżoną wielkość, został wybudowany w podobnej technologii i przy użyciu materiałów na poziomie cen średniokrajowych z II kwartału 2013 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w znacznej części podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy uznał, na podstawie opinii biegłego sądowego zweryfikowanej opinią uzupełniającą - że wartość odtworzeniowa budynku powódki w technologii drewnianej wynosiła o 30 114,47 zł brutto więcej niż w technologii

murowanej (k.416). Interpretacja zapisów o.w.u. oraz stanowisko strony pozwanej wyrażone w prowadzonej z powódką korespondencji wskazywała natomiast, że powódka może dokonać odbudowy domu w innej technologii, jednakże zwrócona jej zostanie tytułem odszkodowania kwota jaką należałoby wydać, aby wybudować budynek o tych samych parametrach - tego samego rodzaju, konstrukcji, powierzchni i standardu. Wyliczony przez biegłego koszt odtworzenia domu w innej technologii -murowanej nie przekraczał kosztu odtworzenia domu w technologii dotychczasowej – drewnianej, w związku czym zasadne było przyznanie pełnego odszkodowania za odtworzenie domu murowanego według kwot przedstawionych w opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. W świetle § 13 ust. 3 o.w.u. - stanowiącego, że do wartości odtworzeniowej wlicza się koszty opracowania dokumentacji projektowej, obsługi geodezyjnej, nadzoru jak również innych kosztów związanych z realizacją budowy - oczywistym było uwzględnienie w kosztach niezbędnych do odtworzenia budynku kosztów prac projektowo – inwestorskich, uzyskania pozwolenia na budowę, związanych z tym opłat geodezyjnych, które łącznie wynoszą 2 788,03 zł.

Sąd Okręgowy uwzględnił zarzuty podnoszone przez powódkę i opinię biegłego sądowego w zakresie wyższego niż przeciętny standardu wykończenia budynku ubezpieczonego, który uległ następnie spaleni. O wysokim standardzie budynku poza dokumentacją fotograficzną świadczy wysoka suma ubezpieczenia ustalona wg wartości odtworzeniowej na 630 000 zł. Ustalenie tak wysokiej sumy ubezpieczenia świadczy o tym, że dla ubezpieczyciela także istniały przesłanki, aby uznać dom powódki za lepszy od innych. Koszty odbudowy domu w takim samym podwyższonym standardzie jak przed wystąpieniem szkody spowodował wzrost kosztów budowy domu o kwotę 21 565,31 zł w porównaniu do takiego samego budynku w przeciętnym standardzie.

W ocenie Sądu Okręgowego do kosztu odbudowy domu w wysokości 564 586,67 zł do którego należało doliczyć jeszcze kwotę 29 012 zł stanowiącą koszt nowych mebli kuchennych, szaf wnękowych, wykonania obudowy kominka, przesunięcia 2 szt. odpływów deszczowych. Po pomniejszeniu tych kwot o wypłacone przez stronę pozwaną odszkodowanie w wysokości 337 263,73 zł, powódka winna otrzymać tytułem uzupełnienia odszkodowania kwotę 256 335,67 zł – co znalazło odzwierciedlenie w punkcie I wyroku.

Koszty procesu zostały zasądzone zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie 100 k.p.c.

Apelacją od wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w zakresie zasądzającym 53 367 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła;

- naruszenie art. 233 k.p.c. przez ustalenie, że :

* koszt odbudowy mebli, szaf wnękowych, budowy kominka, przesunięcia odpływów deszczowych w łącznej kwocie 29 012 zł należy doliczyć do kwoty 564 586, 67 zł, gdy koszt ten zawiera się w ostatniej z sum,

* dom powódki był domem o podwyższonym standardzie w warunkach w których w dacie szkody elementy zniszczone miały typowy charakter dla obecnego budownictwa,

* o wysokim standardzie świadczy wysoka suma ubezpieczenia,

* w skład odszkodowania wchodzi koszt sporządzonej dokumentacji projektowej, w warunkach w których powódka dokonała wyboru odbudowy domu w innej od dotychczasowej technologii,

- naruszenie art. 100 k.p.c. przez wadliwe rozliczenie zaliczek.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części za jednoczesnym obciążeniem powódki kosztami postępowania za obie instancje sądowe.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Przed przedstawieniem rozważań w niniejszej sprawie wskazać należy, że regulacja instytucji apelacji, ukierunkowana została na wieloaspektową kontrolę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji (a nie wyłącznie jego uzasadnienia). Kontrola dokonuje się z punktu widzenia zasadności i legalności zaskarżonego orzeczenia. Jej granice wyznacza zakres zaskarżenia odnoszący się do treści zarzutów, z których zarzuty naruszenia prawa procesowego posiadają o tyle podstawowe znaczenie, że wyznaczają granice kontroli prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, które legły u podstaw oceny prawnej zaskarżanego orzeczenia. Powyższe oznacza jednakże i to, że nie zawsze trafność zarzutu naruszenia prawa procesowego prowadzić musi do zmiany rozstrzygnięcia. Istotą postępowania cywilnego jest bowiem urealnienie norm prawa materialnego w treści wyroku sądowego. A zatem, gdy mimo trafności zarzutu prawa procesowego, pozostały a niewadliwie ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku, że roszczenie (jego część) i tak jest zasadne, to mimo istnienia wady motywu zaskarżonego orzeczenia, to nie ulegnie zmianie (albo zmianie ulega jego część). W tym także wyraża się wielowątkowy charakter postępowania apelacyjnego, które jest niczym innym jak ponownym rozpoznaniem sprawy przez Sąd II instancji w granicach złożonego środka zaskarżenia. Zwrócenie uwagi na powyższe jest o tyle celowe, że z taką – zdaniem Sądu Apelacyjnego - sytuacją mamy częściowo do czynienia w realiach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – trafne są zarzuty apelacji, co wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji, że koszt odbudowy mebli, szaf wnękowych, budowy kominka, przesunięcia odpływów deszczowych w łącznej kwocie 29 012 zł należy doliczyć do kwoty 564 586, 67 zł. W szczególności dokonane przez biegłego sądowego (por. k.532 akt) rozliczenie kosztów odbudowy budynku murowanego w standardzie podstawowym zawiera w sobie powyższą sumę, co bezzasadnym czyniło doliczenie tej wartości do kwoty ustalanego odszkodowania. Przyjmując zatem jedynie matematyczne rozliczenie kosztów należne odszkodowanie winno zostać pomniejszone z zasądzonej wartości o kwotę wynikającą z tych kosztów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – trafnie zarzuca apelacja strony pozwanej, że podwyższenie sumy odszkodowania z uwagi na podwyższony standard budynku (o 21 565,31 zł) dokonane zostało z naruszeniem prawa materialnego, a w szczególności art. 822 k.c. w zw. z w § 18 ust. 5 OWU i § 13 ust. 3 OWU, skoro wartością odtworzeniową (nowa) budynku jest to kwota jaką trzeba byłoby wydać, aby w miejscu ubezpieczenia wybudować/odtworzyć budynek tego samego rodzaju, konstrukcji, powierzchni i standardu wraz z włączeniem kosztów opracowania dokumentacji projektowej, obsługi geodezyjnej, nadzoru jak również innych kosztów związanych z realizacją budowy lub zakupu budynku z zachowaniem tych samych zasad. W ocenie Sądu Apelacyjnego – wartość odtworzeniowa dotyczyć zatem winna budynku istniejącego w dacie zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczeniowym a nie z daty jego wybudowania. W warunkach w których z opinii biegłego (k.468-470 akt) a u i z dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika, że w dacie pożaru poziom standardu budynku odpowiadał wartościom przeciętnym, to i nie ma podstaw dla podwyższania z tego tytułu wysokości odszkodowania.

Należy przy tym zwrócić uwagę na dowolne kryterium oszacowania przez biegłego sądowego wzrostu poziomu standardu o 15%, które w rzeczy samej stanowi oznajmienie określonego poglądu i nie zawiera żadnego uzasadnienia (nie poddaje się weryfikacji).

W konsekwencji i ta okoliczność w matematycznym rozliczeniu prowadzić winna do zmniejszenia wysokości odszkodowania o powyższą wartość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie jest zasadny zarzut apelacji, co do zaliczenia na poczet odszkodowania kosztu sporządzonej dokumentacji projektowej budynku. Tak postawiony zarzut pomija treść wskazanego wyżej § 13 ust. 3 OWU, z którego wynika wprost ów koszt jako składnik należnego odszkodowania (w realiach konieczne było odbudowanie całego obiektu, co wymuszało – z przyczyn prawno administracyjnych sporządzenie dokumentacji). Natomiast strona pozwana nie wykazała, że koszt tej dokumentacji w wypadku jej przygotowania dla odbudowy domu

drewnianego byłby niższy od wskazanego w sprawie kosztu dokumentacji projektowej budynku murowanego (art. 6.c.).

Pomimo tych uwag – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie ma podstaw dla dokonania prostego rozliczenia arytmetycznego sprawy.

W szczególności cel umowy, jako kryterium wykładni umowy ubezpieczenia, nakazuje położenie nacisku na charakter ochronny tego stosunku prawnego. Ten aspekt wyjaśniania treści umowy ubezpieczeniowej jest podkreślany w orzecznictwie Sadu Najwyższego (por. wyrok z dnia 26 stycznia 2006r. sygn. akt V CSK 90/05 Lex 195430). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że wykładnia postanowień umowy ubezpieczenia musi uwzględniać jako zasadę odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń przy jednoczesnym ograniczonym rozumieniu przesłanek odpowiedzialność tę wyłączających. Ów punkt rozumienia umowy ubezpieczenia łączącej strony pozwala natomiast zwrócić uwagę na treść 13 ust. 3 OWU, który definiując wartość odtworzeniową (nową) budynku ukazał kwotę którą trzeba byłoby wydać, aby w miejscu ubezpieczenia wybudować/odtworzyć budynek wskazuje budynek tego samego rodzaju. A zatem jest irrelewantne w sprawie, czy i w jaki sposób powódka odtworzy sobie spalony obiekt drewniany. Istotne jest to, by wypłacone jej odszkodowanie odpowiadało wartości odtworzenia budynku drewnianego (który uległ spaleni), a nie jak to ustalił Sąd I instancji budynku murowanego.

Okoliczność ta posiada o tyle znaczenie, że jak to wskazano w motywach zaskarżonego orzeczenia (czemu pozwane Towarzystwo nie remonstruje w apelacji) także pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń pismem z dnia 13 kwietnia 2012 roku poinformowało poszkodowanych, że do nich należy decyzja w jakiej technologii odbudują budynek, a A. zgodnie z zawartą umową jest zobowiązany do wypłacenia odszkodowania za przywrócenie budynku do stanu sprzed szkody. A zatem wbrew ustaleniom Sądu I instancji punktem wyjścia dla obliczenia wysokości odszkodowania winna być wartość odtworzenia budynku drewnianego (jak to też wynika z opinii biegłego o innym poziomie standardu). W ocenie Sądu Apelacyjnego – dobrem chronionym w ramach umowy ubezpieczenia łączącej strony był bowiem obiekt drewniany, a nie murowany i to odtworzenie obiektu drewnianego stanowić winno podstawę ustalenia odszkodowania.

Prawidłowe wyliczenie wysokości odszkodowania należnego powódce przedstawia się następująco;

- odbudowa domu drewnianego – 533 535,80 zł;
- rozbiórka budynku drewnianego – 21 600,00zł;
- koszt projektu - 2 788,03 zł;
- opisane wyżej koszty wyposażenia- 29 012,00zł;

RAZEM 586 935,83 ZŁ

Powyższą wartość pomniejsza wartość wykorzystanych materiałów w sumie 13 800 zł do kwoty **573 135,83 zł**, a tę ostatnią wartość kwota wypłaconej przez stronę pozwaną części odszkodowania w wysokości 337 263,73 zł, co daje różnicę w wysokości **235 872,10 zł**. Taka też wartość odpowiada wysokości odszkodowania należnego powódce, co oznacza zasadność apelacji strony pozwanej w zakresie dotyczącym kwoty 20 463,57 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – uwzględniając poczynione wyżej zastrzeżenia uznać należy, że w zasadniczej części ustalenia faktyczne Sądu I instancji są trafne i zasługują na uwzględnienie. Zmiana zaskarżonego orzeczenia stanowi konsekwencję odmiennej od przyjętej przez Sąd I instancji oceny prawnej ustalonych w sprawie faktów i przy uwzględnieniu korekt doniosłych dla sprawy okoliczności faktycznych odmiennej oceny prawnej zdarzenia poddanego pod sądową ocenę.

Powyższe pozwala także przyjąć, że nie ma podstaw dla korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych, tym bardziej, gdy się zważy, że obok zagadnień natury stricte arytmetycznej rozważenia wymagały kwestie dotyczące wykładni postanowień umownych łączących strony (które ze swej istoty jako odnoszące się

do prawa materialnego nie są objęte granicami apelacji). Stąd budowanie odpowiedniej proporcji matematycznej dla rozstrzygnięcia o tych kwestiach nie jest usprawiedliwione. Podobne względy legły u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (art.100 k.p.c.). Pomimo, że zarzuty apelacji w swym arytmetycznym wymiarze były w znacznej części zasadne, to fakt, że ostatecznej kontroli Sądu Apelacyjnego poddany został wyrok Sądu I instancji (a nie jedynie częściowo wadliwe jego uzasadnienie) doprowadził do sytuacji, w której strona pozwana przegrała w postępowaniu apelacyjnym w nieznacznie większym stopniu od powódki. Okoliczności te usprawiedliwiają wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając na uwadze powyższe orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów, a nadto art. 386 § 1 k.p.c. i art.385 k.p.c.